

prof. dr hab. Romuald Huszcza

Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski (prof. em.)

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Williama Strnada pt.
„The Foundation of modern Korean Digraphia:
Metanarration, Nationalism and Politics”

Autor rozprawy podjął się realizacji niezwykle szeroko zakrojonego projektu badawczego, dotyczącego kwestii statusu systemu pisma koreańskiego w jego odbiorze społecznym, naukowym i politycznym. System pisma koreańskiego w jego tradycyjnie ugruntowanej, ale już nowoczesnej postaci, mgr William Strnad określił – w nawiązaniu do pewnej już ukształtowanej, także w językoznawstwie, tradycji – terminem *dygrafia*. Autor rozprawy wpisuje się w ten sposób w ten nurt socjolingwistyki, w którym pod wpływem prac Charlesa Fergusona przyjęte zostało i upowszechnione w badaniach nad kontaktami języków naturalnych i zjawiskami współistnienia różnych systemów komunikacyjnych w macierzystym środowisku jednego języka naturalnego pojęcie *dyglosji*.

Głównym zagadnieniem badawczym rozprawy mgr. Strnada jest koegzystencja dwóch różnych systemów pisma: chińskiego (a dającego się nawet określić jako sino-koreańskie) pisma ideograficznego oraz rodzimego (czyli koreańskiego) pisma alfabetycznego, tworzących wspólnie jeden złożony system grafemiczny.

W dodatku istotą problemu jest tutaj nie tyle sama koegzystencja dwóch różnych systemów, ile szczególne postrzeganie przez badaczy, jak i przez szeroką publiczność natywnych użytkowników języka, charakteru tego drugiego komponentu grafemicznego w postaci zasobu ideogramów *hantcha* 漢字. W nowoczesnej Korei ukształtowały się bowiem dwa nurty opinii oraz dwa typy postaw. Przez zwolenników jednego nurtu komponent *hantcha* ujmowany jest jako cywilizacyjne dziedzictwo przeszłości, będące już komponentem ugruntowanym, zasymilowanym, a przez to już czymś własnym, a przez zwolenników drugiego nurtu traktowany jest on jako komponent nie tylko obcy od samego początku, ale symbolicznie tę obcość potęgujący, a więc jako coś, co nie może być w pełni zaakceptowane. Powinno być raczej stopniowo ograniczane i eliminowane.

Potęgowanie obcości w dodatku uwarunkowane jest w rzeczywistości współdziałaniem drugiego poza chińskim wątku kręgu narodowej tradycji, a mianowicie sfery wpływów japońskich. W ten sposób w opisie zjawisk z gruntu semiotycznych (i mieszczących się

ściśle w obrębie lingwistyki), jakimi są pismo ideograficzne i jego funkcjonowanie w języku, pojawia się cała sfera ideologicznie motywowanej aksjologii.

Niezależnie od tego jednak, tematyka rozprawy należy w znacznej mierze do dziedziny socjolingwistyki, w tym szczególnie do lingwistyki kontaktowej i wskutek tego wszelkie badania i analizy materiałowe sytuowałyby się tutaj po stronie językoznawstwa zewnętrznego. Nie dziwi więc, że sam autor w swoich obserwacjach wykracza znacznie poza te pierwotne ramy rozważań i stara się uwzględnić przede wszystkim problematykę polityki językowej, edukacji językowej oraz jej rozmaitych reform i metamorfoz, a także problematykę świadomości i wiedzy językowej użytkowników koreańszczyzny. Treścią rozprawy stają się zatem nie tylko fakty i zjawiska z zakresu grafemiki, ale przede wszystkim postawy społeczne, a nawet ideologiczne, zarówno badaczy języka i pisma, jak również kreatorów polityki językowej, a także samych polityków.

Wybór tego rodzaju tematyki jako przedmiotu rozważań naukowych jest ze wszelkich miar uzasadniony i przekonujący. Jest bowiem pewnym paradoksem, że mimo nieustannie toczonych debat oraz sporów na temat źródeł i współczesnego statusu pisma koreańskiego, nie powstała jak dotąd tego rodzaju synteza faktów oraz ich ocen, stanowisk oraz konkretnych działań, jaką zdołał stworzyć mgr William Strnad. Z tego punktu widzenia nie można więc odmówić pionierskości, a także oryginalności tematycznej jego rozprawie.

Autor starał się tutaj przede wszystkim, dokumentując bogato fakty oraz ich chronologię, odzwierciedlić cały niezwykle rozległy dyskurs edukacyjny, naukowy, kulturowy, socjologiczny, polityczny i wreszcie lingwistyczny, odnoszący się do sfery pisma i jego związków z językiem koreańskim. Tego rodzaju zakreszenie tematyki badawczej było z pewnością narażone na rozmaite trudności, gdyż autor postanowił wydzielić sferę zjawisk grafemicznych jako autonomiczny obszar dociekań, dający się potraktować w pewnym oderwaniu od samego języka.

Może to budzić uzasadnione sprzeciw, choć z drugiej strony naukowe analizy pisma koreańskiego, japońskiego czy chińskiego często przeprowadzane były w warunkach takiej właśnie separacji zjawisk grafemicznych od zjawisk językowych. Badacze są bowiem dobrze świadomi faktu, że pismo jest czymś zewnętrznym (a niektórzy powiedzieliby nawet: wtórnym) w stosunku do języka jako twór i ważne osiągnięcie cywilizacji, definiujące jej fundamenty duchowe. Jednocześnie pismo jest postrzegane jako zjawisko w znacznej mierze materialne, obejmujące narzędzia pisarskie oraz równie materialną płaszczyznę zapisu.

Tymczasem, o ile pismo da się łatwo skategoryzować jako wynalazek cywilizacji, o tyle sam język nie jest postrzegany w taki sposób. W myśleniu o języku jesteśmy skłonni wychodzić raczej od fizjologii mowy, jej naturalności, czyli czysto biologicznej i w zasadzie immanentnej sprawności komunikowania się człowieka. Tego rodzaju postrzeżenie zewnętrzności pisma wobec języka rzutuje bardzo silnie na uformowaną od dawna tendencję do rozłącznego opisywania obu postaci komunikacji. Jest to jednak postawa nieco ułomna, zarówno faktograficznie jak i metodologicznie, gdyż pismo w językach, które je posiadają,

jest w pełni inkorporowane jako jego paralelny komponent leksykalny i strukturalny, odzwierciedla wszystkie podstawowe jego własności i funkcjonuje w myśl jego systemowych reguł. Nawet występująca niekiedy nieadekwatność zewnętrznie przyjmowanego w warunkach egzografii obcego systemu pisma staje się z reguły szybko działającym bodźcem do jego asymilacji oraz adaptacji funkcjonalnej, co przecież było wyraźnie dostrzegalne w procesie przejmowania pisma chińskiego do koreańszczyzny.

O tym, że pismo i język powinny być ujmowane w sposób zunifikowany, może dobitnie świadczyć np. istotna dla tematyki rozprawy chronologia i procesy ewolucji opisywanych zjawisk. Trudno byłoby bowiem mówić o przejściu przez dawnych Koreańczyków wyłącznie samego pisma chińskiego, właśnie jako cywilizacyjnego „materialnego” wynalazku. W odniesieniu do dawnych kontaktów chińsko-koreańskich musimy bowiem mówić łącznie o zjawisku *egzoglosji* oraz *egzografii*, czyli o posługiwaniu się zarówno zapożyczonym do funkcji konglomeratu stylów pisanych językiem (klasyczo)chińskim, jak i o wykorzystywaniu pisma chińskiego w roli narzędzia utrwalania przekazów i tekstów.

Niewątpliwą zaletą metodologiczną rozprawy jest to, że jej Autor sytuuje swoje analizy przede wszystkim w skali makro, przestrzegając niezbędnej w tym wypadku zasady generalizacji opisywanych zjawisk. Zastosowane przez niego w opisie systemu pisma koreańskiego pojęcie *dygrafii* nie jest tu rozumiane w sposób zawężony, ale wręcz przeciwnie – może zostać odniesione do całej sytuacji współwystępowania alfabetu *hangül* oraz pisma ideograficznego, która zapoczątkowana została wraz ze stworzeniem bądź – jak twierdzi Gari Ledyard – jedynie zaadaptowaniem równoległego pisma fonograficznego w postaci systemu *õnmun* 언문 (諺文).

W swojej dojrzałej postaci dygrafia koreańska jest formą mieszanego systemu pisma alfabetyczno-ideograficznego, służącego do zapisu tekstów, ukształtowaną na fali modernizacji języka koreańskiego w końcu XIX stulecia. W tym sensie rozumienie dygrafii odbiega nieco od zjawiska dyglosji, polegającego na rozłącznym posługiwaniu się jakimiś dwiema (lub kilkoma) odmianami jednego języka (sytuacja literackiej odmiany języka greckiego zwanej *katharevousa* oraz potocznej, mówionej odmiany zwanej *dimotiki*) bądź też dwoma różnymi językami (np. sytuacja oficjalnego języka francuskiego oraz potocznego języka luksemburskiego w Luksemburgu). O wiele bliższa klasycznemu rozumieniu dygrafii była sytuacja rozłącznego posługiwania się klasyczną chińszczyzną w tekstach pisanych, oficjalnych i ojczystym językiem koreańskim w kontaktach codziennych, prywatnych, mówionych przez bardziej wykształcone warstwy społeczeństwa dawnej Korei.

W tym wypadku bliższe systemowo lingwistycznemu rozumieniu ujmowanie zjawiska dygrafii odnosi się do odmiennego typu relacji między ideograficznym (czyli zapożyczonym z zewnątrz) systemem pisma a traktowanym jako rodzimy (czyli własny) jego systemem fonograficznym. Współwystępują one w tym samym tekście, niezależnie od tego, czy jest to artykuł prasowy czy fragment publikacji naukowej, czy też tekst donoszący się do historii lub prawodawstwa.

Zwracać może też uwagę fakt, że przejawianie się obu systemów grafemicznych w tym samym tekście jest zależne niekiedy od gatunkowych własności samego tekstu, np. w tekstach beletrystycznych pismo fonograficzne zdecydowanie przeważa. Dopiero w znacznie poszerzonej perspektywie obserwacyjnej, czyli takiej, jaką wykorzystuje Autor rozprawy, można dostrzec różne postacie i zakresy dygrafii jako współwystępowanie dwóch różnych systemów pisma w jednym, wspólnym środowisku językowym.

Tego rodzaju zdecydowane wykroczenie poza zakrojoną wąsko lingwistycznie sferę zjawisk pozwoliło Doktorantowi na zajęcie się kwestią społecznej percepcji pisma, jego narodowej semiotyki oraz polityki językowej, nastawionej na jego reformatorskie udoskonalanie, z jednoczesnym preferowaniem określonych komponentów bądź kontrolowaniem dopuszczalnego zakresu użycia.

Jeśli idzie o metodologię badawczą przyjętą w rozprawie to zwraca tu uwagę przede wszystkim posłużenie się jako kluczem interpretacyjnym (w ślad za Jean-François Lyotardem) pojęciem metanarracji jako wyraźnie rysujących się tendencji myślowych bądź postaw, prowadzących do formułowania ocen i podejmowania działań, nastawionych na realizację jakiegoś szerszego celu.

Jeśli chodzi o szczegółowe wskazania takich metanarracji to – obok postulowanych przez Lyotarda dwóch biegunowo wyodrębnianych postaw, takich jak metanarracja emancypacyjna oraz metanarracja gnozy naukowej (poznania, w tym także wiedzy) – mgr Strnad dla specyficznej, omawianej przez siebie, sytuacji społecznego odbioru pisma koreańskiego, przyjmuje także występowanie metanarracji o charakterze etnocentrycznym. W przekładzie polskim można byłoby ją potraktować jako metanarrację patriotyczną, gdyż czyste przeniesienie angielskiego określenia *nationalistic metanarrative* w dosłownym kształcie do polszczyzny byłoby narażone na negatywne konotacje nacjonalizmu jako ideologii skrajnej w swoim wymiarze społecznym.

W nawiązaniu do tej metanarracji patriotyzmu Autor wyodrębnia też inny typ metanarracji, która można byłoby określić jako metanarrację nowoczesności – jak sam to określa – powiązaną ze zjawiskiem koreańskiego kompleksu nowoczesności. Doktorant w interesujący sposób rozprawy definiuje szczegółowo dwie odmiany tej metanarracji, przejawiające się w południowokoreańskiej i w północnokoreańskiej pragmatyce politycznej oraz ideowej. Na Północy taka metanarracja zapóźnienia cywilizacyjnego względem świata zewnętrznego, w dodatku wrogiego ideowo, została utożsamiona z marksistowską utopią postępu i rozwoju, podczas gdy na Południu analogicznego typu progresywnizm zakorzeniony został w liberalnej ideologii kapitalistycznej. Jak można sądzić mgr Strnad komponent autorytaryzmu traktuje jako oboczny, choć równie istotny składnik obu tych odmian metanarracji postępu.

Wszystkie te główne nurty myśli społecznej oraz ideologii rzutują wyraźnie na postawy kreatorów polityki językowej oraz zwykłych użytkowników koreańszczyzny, manifestowane wobec systemu pisma, a zwłaszcza wobec jego modelu dygraficznego,

opartego na uwzględnieniu przejętego z chińszczyzny komponentu ideograficznego. W swoich badaniach Autor szczegółowo charakteryzuje różne etapy północnokoreańskiej i południowokoreańskiej polityki językowej, odnoszącej się do zapisu języka.

Główny wywód rozprawy dokumentuje przede wszystkim zmiany w statusie ideograficznego pisma *hantcha* w notacji koreańszczyzny. Metanarracja modernizmu czy też postępu – jak widać – była czynnikiem sprawczym językowej polityki modernizacji koreańszczyzny, a więc przede wszystkim kodyfikacji nowoczesnego języka (w tym jego piśmiennictwa i literatury), którego ranga społeczna i komunikacyjna dorównywałaby randze chińszczyzny klasycznej. Wielowiekowa obecność w Korei tego drugiego języka, manifestująca się w postaci obdarzanego niemal kultem w całej tradycji konfucjańskiej pisma chińskiego, zdominowała na długie stulecia całości piśmiennictwa i komunikacji pisanej.

Wyrażony w roku 1894 przez króla Kojonga 고종 (高宗) na fali reform Kabo 갑오경장 (甲午更張) postulat zrównania obu systemów pisma (*ŏnmun* 언문 (諺文) oraz *hanmun* 한문 (漢文)) odzwierciedlał także oddziaływanie nurtu metanarracji emancypacyjnej. Z przedstawionych w rozprawie ustaleń mgr Strnada wynika wyraźnie, że głównym celem reformatorskich działań w odniesieniu do sfery języka było wówczas uwolnienie koreańszczyzny od sytuacji dyskryminującego koreańskość bilingwizmu. Metanarracja emancypacji spotkała się więc tutaj z metanarracją etnocentryczną. W konsekwencji tego, w miejsce dwóch odrębnych systemów językowych i jednocześnie dwóch odrębnych systemów pisma, model komunikacji społecznej został oparty na funkcjonowaniu tylko jednego języka państwowego (ojczystego, narodowego – każde z tych określeń znajduje swoje źródło w odpowiedniej metanarracji), nowoczesnego, obsługującego wszystkie dziedziny życia społecznego i jednocześnie posługującego się mieszanym systemem pisma, zwanym *kukhanmun honyongch'e* 국한문혼용체 (國漢文混用體).

Taki wyjściowy stan dygrafii w procesie rozwoju i przemian obserwuje następnie Doktorant w różnych okresach nowoczesnej historii Korei aż do początku lat 80. ubiegłego stulecia. Rozwój edukacji w języku ojczystym a także rozmaite reformy językowe, podejmowane w okresie niepodległości Królestwa (a następnie Cesarstwa) Korei, zostały wkrótce zahamowane wraz z dokonaniem ostatecznie w roku 1910 zaborem Korei przez Japonię.

W historiografii koreańskiej okres między rokiem 1910 a rokiem 1945 interpretuje się z wykorzystaniem klucza kolonializmu bądź obcej okupacji. Obie te formuły interpretacyjne są uprawnione, jednakże z polskiej perspektywy sytuacja Korei przypomina raczej zabór przez obce mocarstwo. Wykazujący niemal pełną analogię akt polityczny dokonany został np. na państwie polskim przez trzy współdziałające ze sobą agresywne monarchie. W tym kontekście agresywność monarchii japońskiej nie była wcale mniejsza, a sięganie po wzory pruskie i stworzenie na terenie Korei Generalnego Gubernatorstwa (niem. *Generalgouvernement*) pod nazwą *Chōsen Sōtoku-fu* 朝鮮總督府 może przypominać Polakom

liczne fakty z XIX- a nawet XX-wiecznej historii. Generalnych Gubernatorów powoływały także Prusy, a następnie Niemcy na terenie Francji po klęsce tej ostatniej w roku 1871.

Z wywodu mgr Strnada wynika niezbicie, że na postrzeganiu statusu pisma sino-koreańskiego *hantcha* zaważył w tym okresie znacząco także czynnik japoński. Cenione dotychczas wysoko w całym konfucjańskim nurcie światopoglądowym pismo chińskie stało się narzędziem pośredniczącym w przejmowaniu przez koreańszczyznę z języka japońskiego rozległej sfery słownictwa związanej z modernizacją gospodarki, nauki, edukacji czy kultury. W opanowanej przez Japonię Korei podjęte tam wcześniej reformy modernizacyjne zostały powstrzymane w odniesieniu do budowy własnej państwowości oraz własnej oświaty, ale w sferze naukowej oraz gospodarczej język japoński stał się źródłem wpływów leksykalnych, podtrzymujących silnie użycie ideogramów w tekstach prasowych i naukowych.

Wiązało się to jednak z tym, że całość nowoczesnego słownictwa kalkowanego na wzór języków zachodnich przestała być kojarzona ze sferą języka chińskiego a zaczęła być silniej utożsamiana ze sferą języka japońskiego. Ten zmieniony nagle rodowód leksyki pochodzenia chińskiego silnie zaważył na jej percepcji w ramach metanarracji patriotycznej.

W okresie powojennym w żywiłowych debatach na temat ideogramów *hantcha* faktyczna japońskość tej warstwy leksykalnej oraz jej jedynie formalna przynależność do sfery leksyki chińskiej stała się uzasadnieniem dla przeprowadzanych cyklicznie czystek leksykalnych. Mógł to być jednocześnie – jak wynika to z analiz Doktoranta – motyw skłaniający właśnie do usuwania lub przynajmniej ograniczania użycia ideogramów chińskich i to zarówno w Korei Północnej, jak i w Korei Południowej.

Polityka nastawiona na rezygnację z użycia pisma chińskiego podlegała różnym wahaniom, niezwykle dokładnie przedstawionym przez Doktoranta. I tak, w KRLD ogłoszono w 1949 roku eliminację z użycia ideogramów chińskich w druku po to, by już w roku 1964 przywrócić ich częściową dopuszczalność. W Korei Południowej natomiast okres powojenny naznaczony został decyzjami o rezygnacji z użycia ideogramów w roku 1948 i licznymi próbami częściowego chociażby ich przywrócenia, przedzielanymi okresami, kiedy konsekwentnie usuwano pismo ideograficzne z publikacji, jak miało to miejsce np. w latach 1968-1970.

Tego rodzaju wahania postaw manifestowanych wobec pisma *hantcha* oraz zmienne fale w polityce językowej, obserwowane przez Doktoranta w obu państwach koreańskich, potwierdzają wyraźnie funkcjonowanie zasygnalizowanych tu metanarracji. W Korei Południowej przejawia się to w istnieniu dwóch nurtów świadomości społecznej, tradycyjno-nalistycznego oraz progresywnego. Publikacje książkowe czy prasowe ujawniają jednak słabnący charakter nurtu tradycyjno-nalistycznego i umacniający się nurt progresywny.

Można się zastanawiać nad tym, w jaki sposób zaważył tutaj sam rozwój techniki druku i nowoczesnej typografii prasowej. Mimo że technika ta uległa wówczas już znaczącemu udoskonaleniu to jednak drukowanie tekstów w mieszanym systemie pisma przed nadejściem epoki komputerów i całkowitej elektronizacji druku było znacznie utrudnione.

Druk utrzymany wyłącznie w systemie *hangŭl* mógł się wydawać przy tym nie tylko łatwiejszy, ale też atrakcyjniejszy typograficznie. Zapewne mogły tu też oddziaływać wpływy północnokoreańskie, wpisujące się wyraźnie w metanarrację patriotyczną. W latach osiemdziesiątych wpływy te osiągnęły zresztą swoje apogeum na fali rozwoju ruchu opozycyjnego w stosunku do autorytarnych rządów wojskowych w Korei Południowej. Popularna gazeta *Hankyore Simnun* 한겨레신문 dokonała w tym względzie zasadniczego wyłomu, polegającego na wprowadzeniu druku tekstów w układzie konsekwentnie poziomym i całkowicie pozbawionego ideogramów. Jest to już jednak okres chronologicznie wykraczający poza perspektywę przyjętą przez Doktoranta.

Zauważalny zanik pisma ideograficznego w prasie codziennej i w tekstach literackich kontrastuje jednak z pojawiającymi się wciąż publikacjami z zakresu historiografii, prawodawstwa czy medycyny, utrzymującymi dygraficzny model pisma. Pewną rolę odgrywa też tutaj nadal utrzymujący się w edukacji komponent związany z nauczaniem piśmiennictwa *hanmun*, a także cały nurt kompendiów i podręczników pisma chińskiego *hantcha* oraz publikacji leksykograficznych, w tym słowników ideograficznych (zwanym po koreańsku *han-han sajŏn* 한한사전 (漢韓辭典) lub *okp'yŏn* 옥편 (玉篇)). Istnienie odrębnego nurtu leksykografii ideograficznej stanowi niezwykle wyrazistą pozostałość utrzymującej się przez całe stulecia dygrafii.

W wypadku języka chińskiego pismo ideograficzne zdołało utrzymać swój status głównego systemu zapisu języka, chociaż podjęte na kontynencie reformy z końca lat 50. ubiegłego stulecia doprowadziły do powstania dwóch równoległych standardów grafemicznych (uproszczonego, radykalnie zreformowanego oraz tradycyjnego). W piśmie japońskim ideograficzny komponent pisma chińskiego utrzymuje się silnie w ramach systemu dygrafii ideograficzno-sylabicznej, opartej w dodatku na równoległym wykorzystywaniu dwóch odmian sylabicznego pisma *kana*. W języku wietnamskim doszło natomiast do całkowitej eliminacji pisma chińskiego i przejścia na alfabet łaciński, przy czym w samym Wietnamie nadal publikowane są ideograficzne słowniki ideograficznego pisma chińskiego w kształcie tradycyjnym, nieuproszczonym.

Z tej porównawczej perspektywy można się zastanawiać nad tym, czy końcowym etapem dygrafii koreańskiej nie będzie przypadkiem wegetujący charakter koreańskiej odmiany ideograficznego pisma chińskiego jako jedynie pomocniczego komponentu pisma w swoim głównym zakresie alfabetycznego. System alfabetycznego pisma czysto koreańskiego (zwany *hangŭl* 한글 lub *Chosŏn kŭltcha* 조선글자) spełnia bowiem całkowicie wszystkie postulaty uformowane w różnych metanarracjach, zarówno tej emancypacyjnej, patriotycznej, modernistycznej, jak i progresywistycznej.

Rozprawę mgr Williama Strnada czyta się z prawdziwą przyjemnością i niewątpliwie skłania ona do refleksji obejmującej nie tylko macierzysty obszar języka koreańskiego. W całej sferze cywilizacyjnej pisma chińskiego (zwanej po koreańsku *hantcha munhwa-kwŏn* 한자문화권 (漢字文化圈)) możemy obserwować różnie układające się losy pisma

ideograficznego, używanego do zapisu wietnamszczyzny, japońszczyzny oraz samej chińszczyzny.

Oceniając rozprawę doktorską mgr Williama Strnada, obejmującą blisko 600 stron komputeropisu, jako znaczące osiągnięcie badawcze chciałby wymienić cały szereg zalet tego opracowania, które pozwalają na taką konkluzję. Debata naukowa, prasowa, czy w ogóle społeczna, na temat ideograficznego pisma *hantcha* jako składnika piśmienniczej tradycji koreańskiej toczy się w Korei już od wielu dekad, by nie powiedzieć od stuleci. Obfitość źródeł i opinii, opublikowanych bądź ogłoszonych na ten temat może porazić każdego badacza.

Mgr Strnad przewertował i przeanalizował niezwykle obszerny zasób źródeł i opracowań, w tym także wystąpień prasowych oraz politycznych, a także bogato utrwalone w różnych przekazach echa społeczne tych dyskusji i zażartych niekiedy sporów. Świadczy o tym wymownie obejmująca dziewięćdziesiąt stron tekstu bibliografia rozprawy. Z tego ogromnego zasobu Autor rozprawy potrafił umiejętnie wyekscerpować najważniejsze fakty i sądy, po czym skomponował niezwykle przejrzysty, konsekwentnie prowadzony i spójny własny wywód.

Z tego punktu widzenia pomysł, aby ten rozległy dyskurs (prowadzony przez reprezentantów niemal wszystkich znaczących środowisk koreańskich, w tym lingwistów, polityków, dziennikarzy, ludzi pióra) przyporządkować do najważniejszych nurtów metanarracji okazał się niezwykle skuteczny i merytorycznie przekonujący. Dyskurs ten naznaczony był przecież udziałem także zwykłych użytkowników języka, których postawy były badane za pomocą sondaży i ankiet, tworzonych w różnych okresach. W ten sposób różne metanarracje jawią się jako zhierarchizowane nurty opinii, obejmujące postawy elit intelektualnych oraz sądy zwykłych ludzi.

Ważną zaletą rozprawy jest także jej zrównoważony obiektywizm, odnoszący się całkowicie neutralnie do wielu przeciwstawnych stron sporu i zasadniczych linii podziału, w tym nurtu tradycjonalistycznego (optującego za utrzymaniem pisma ideograficznego) oraz nurtu rewizjonistycznego (postulującego całkowitą eliminację tego podsystemu pisma), opinii formułowanych na Północy i na Południu.

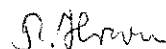
Wykraczając daleko poza sferę czystej lingwistyki w swoich dociekaniach mgr Strnad nie pominął istotnego wkładu językoznawców koreańskich oraz zagranicznych do toczzonego dyskursu. Na szczególnie uznanie zasługuje fakt, że w szerokim zakresie wykorzystał on liczne rozprawy i artykuły m.in. prof. Rossa Kinga, czołowego autorytetu w dziedzinie badań nad koreańską polityką językową, a także wielu innych znanych i cenionych badaczy-lingwistów. Dzięki temu lingwistyczny punkt widzenia został w rozprawie należycie doceniony i w pełni uwzględniony. Pozwala to zaliczyć zrealizowany przez Doktoranta projekt badawczy do dziedziny socjolingwistyki.

Niezależnie od przedstawionych tutaj zalet w rozprawie znalazły się także pewne mankamenty natury redakcyjnej. Ponieważ w moim przekonaniu rozprawa doktorska mgr

Strnada w pełni zasługuje na ogłoszenie jej drukiem, w trakcie redakcyjnych niezbędne będzie usunięcie zdarzających się w tekście dość często powtórzeń. Wzmocni to niewątpliwie przejrzystość wywodu. Należałoby też wprowadzić niezbędne korekty w bibliografii w odniesieniu do niektórych pozycji (np. w niepełny sposób przywołany tytuł monografii Christopha J. Janasiaka). Do mankamentów teoretycznie można byłoby również zaliczyć brak w zasobie bibliograficznym wykorzystanym przez Autora rozprawy publikacji koreańskojęzycznych. Jest to jednak świadomie podjęta decyzja, wynikająca z faktycznych ograniczeń w pełnym dostępie do oryginalnych źródeł. Sytuacja taka nie jest jednak wyjątkowa na tle innych publikacji z tej dziedziny, więc można przyjąć, że zwielokrotniona obfitość źródeł językowo pozakoreańskich zapewniła Autorowi solidne fundamenty materiałowe dla jego obserwacji i hipotez.

W świetle sformułowanej tutaj całościowej oceny rozprawy, chciałbym stwierdzić, że spełnia ona całkowicie wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych z dn. 14 marca 2003 r. Pozwalam sobie zatem skierować wniosek do Rady Naukowej Dyscyplin Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza o dopuszczenie Autora rozprawy do dalszych etapów jego przewodu doktorskiego.

Warszawa, dnia 18 czerwca 2021 r.



/Romuald Huszcza/